

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 120)
z dnia 25 marca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 120)

25 marca 2026 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **informacja na temat prac legislacyjnych, w szczególności nowelizacji: ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ustawy o radiofonii i telewizji, ustawy o ochronie rynku książki, ustawy o statusie artysty zawodowego, ustawy o teatrach i ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym tancerzy.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Krawczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Sebastian Kamiński** zastępca dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami oraz **Krzysztof Król** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Porządek dzisiejszego posiedzenia, zgodnie z programem prac Komisji, przewiduje informację na temat pracy legislacyjnej, w szczególności nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ustawy o radiofonii i telewizji, ustawy o ochronie rynku książki, ustawy o statusie aktorów zawodowego, ustawy o teatrach, ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym tancerzy.

Witam pana Marka Krawczyka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wraz ze współpracownikami. Przedstawi informację w imieniu pani minister. Jeżeli chodzi o Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Socjalnej, witam pana Sebastiana Kamińskiego, który jest zastępcą dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych. Jest też z panem dyrektorem pan Zbigniew Masiak oraz pan Cezary Gromadzki, którzy zajmują się tą problematyką.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana ministra Marka Krawczyka o przedstawienie informacji. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Marek Krawczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, będę trzymał się kolejności, którą wskazano w porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Komisji. Chciałbym więc przekazać szczegółową informację. Jednocześnie – chyba że będę jakkolwiek o to proszony – nie chciałbym szczegółowo omawiać całych projektów, jeżeli chodzi o ich zakres merytoryczny. Chociaż na wszelkiego typu pytania czy uwagi członków Komisji jestem gotów odpowiedzieć. Również po to jest ze mną duży zespół z MKiDN.

Jeżeli chodzi więc o nowelizację Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, to w tym momencie na biurku pana prezydenta jest ustawa, która implementuje przepisy unijne w zakresie ochrony zabytków, zaś dokładnie nazywa się: ustawa o ochronie zabytków i o Krajowej Administracji Skarbowej. Mamy nadzieję, że pan prezydent niezwłocznie tę ustawę podpisze, trafi ona do obiegu i będzie już prawem obowiązującym.

Natomiast zapewne uwaga Komisji jest zwrócona w stronę projektu deregulacyjnego, który konsumuje w sobie uwagi strony społecznej złożonej w ramach tak zwanej inicjatywy Sprawdzamy. Chciałbym powiedzieć, że ten projekt nowelizacji Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie

zabytków i opiece nad zabytkami wczoraj został wpisany do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów i rozpoczynamy na poziomie rządowym intensywną pracę nad tym projektem.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, przekazałbym na sekundę głos panu dyrektorowi Departamentu Ochrony Zabytków, żeby dosłownie w kilku zdaniach powiedział, czego ten projekt dotyczy, byśmy wszyscy operowali tą samą, wspólną wiedzą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Pan Jakub Makowski.

Dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jakub Makowski:

Dzień dobry, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo.

Tak jak powiedział pan minister Krawczyk, wczoraj do prac legislacyjnych Rady Ministrów został wpisany projekt nowelizacji Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Projekt ten zakłada kilka obszarów, które podlegają zmianie. Jednym z tych obszarów jest instytucja ochrony tymczasowej zabytku w toku postępowania o wpis do rejestru zabytków. Proponowane rozwiązanie daje możliwość uzyskania pozwolenia na prowadzenie prac, innych robót przy zabytku. Wyłączenie spod zakazu prowadzenia tych robót następuje dla obiektów, dla których konserwator wydał już pozwolenie konserwatorskie.

Kolejne rozwiązanie dotyczy braku możliwości uzyskiwania zaleceń konserwatorskich przez potencjalnego inwestora nieposiadającego tytułu prawnego do zabytku. Wprowadzamy możliwość uzyskania zaleceń przez taki podmiot za zgodą właściciela zabytku.

Następna zmiana dotyczy oznakowywania obiektów, które są wpisane do rejestru zabytków. Obecnie jedynie około 15% zabytków nieruchomych jest oznakowane. Proponowana zmiana wprowadza obowiązek oznakowania zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków.

Kolejna zmiana dotyczy uregulowania kwestii braku możliwości przenoszenia, dokonywania cesji pozwolenia konserwatorskiego uprawniającego do prowadzenia robót przy zabytku. Proponowane rozwiązanie umożliwi dokonanie takiej cesji, czyli przeniesienia pozwolenia konserwatorskiego, na podmiot, który stanie się właścicielem zabytku. Obecnie na poziomie ustawowym jest brak unormowania kwestii związanych z okresem obowiązywania w obrocie prawnym pozwolenia wydanego przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. To jest zagadnienie poważne na poziomie orzeczniczym. Zmiana, którą proponujemy, wprowadza do ustawy o ochronie zabytków instytucję terminu, po upływie którego pozwolenie wydane przez konserwatora wygasa.

Następne rozwiązanie dotyczy wprowadzenia przepisów umożliwiających ujednolicenie treści porozumień zawieranych przez jednostki samorządu terytorialnego z wojewodami w zakresie wykonywania obowiązków, które realizuje wojewódzki konserwator zabytków. W zaproponowanych przepisach też regulujemy – a w zasadzie likwidujemy – rejestr utraconych dóbr kultury, który na tę chwilę jest rejestrem pustym. W proponowanych zmianach wprowadzamy nowe kary administracyjne związane z nieprowadzeniem w sposób właściwy księgi ewidencyjnej przez podmioty, które prowadzą obrót zabytkami i dobrami kultury.

To jest ten pakiet, który będzie podlegał pracom rządu. Natomiast jednocześnie, równolegle trwają prace Zespołu do opracowania projektu nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Opracowane są wstępne przepisy dotyczące obszarów, które pozwolę sobie enumeratywnie wymienić: wprowadzenie systemu formalnego potwierdzania kwalifikacji doświadczenia zawodowego osób wykonujących prace przy zabytkach w drodze decyzji ministra właściwego do spraw kultury – wydanie tego potwierdzenia byłoby na podstawie opinii Głównej Komisji Konserwatorskiej. Proponowane jest również utworzenie ewidencji oraz wykazu publicznego osób, które spełniają te kwalifikacje.

Kolejnym obszarem, który rekomenduje zespół do spraw nowelizacji, jest wprowadzenie modelu niezespólonej administracji rządowej w zakresie ochrony zabytków poprzez wyłączenie wojewódzkich konserwatorów zabytków spod zwierzchnictwa wojewody oraz podporządkowanie ich ministrowi właściwemu do spraw kultury.

Kolejna propozycja – wprowadzenie regulacji dotyczących miejsc światowego dziedzictwa UNESCO, w tym definicji tych miejsc oraz ich stref buforowych, a także doprecyzowanie ich statusu prawnego i relacji do istniejących form ochrony zabytków.

Zespół do spraw nowelizacji proponuje również wprowadzenie spójnego systemu gminnej ewidencji zabytków jako rejestru publicznego, obejmującego ujmowanie obiektów w GEZ w formie

decyzji administracyjnej, od której przysługiwałoby odwołanie do drugiej instancji. Tą drugą instancją mogłoby być samorządowe kolegium odwoławcze. Jednocześnie zespół do spraw nowelizacji wskazuje, że jedyną formą ochrony powinien być rejestr zabytków, czyli obiekty ujęte w GEZ powinny być wyłączone z uzgodnień konserwatorskich z tytułu włączenia tych obiektów do GEZ.

Kolejna propozycja zespołu, która została sformułowana, to jest wprowadzenie mechanizmu świadczeń finansowych o charakterze wsparcia i rekompensaty przyznawanych właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków w związku z ograniczeniami wynikającymi z ochrony zabytków. To jest propozycja, którą niejako przedłożyła Rada Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego działająca przy ministrze kultury i dziedzictwa narodowego. Co do zasady chodzi o tereny, na których znajdują się zabytki archeologiczne i właściciele nie mogą na przykład uprawiać ziemi. Byłaby to forma rekompensaty, o ile będą właściwie sprawować opiekę nad tym terenem.

W chwili obecnej problemem w ochronie zabytków jest również kwestia środków finansowych znajdujących się w Narodowym Funduszu Ochrony Zabytków. Intencją zespołu do spraw nowelizacji ustawy jest wprowadzenie mechanizmów, które będą zasilaly ten fundusz. Jedną z propozycji, która jeszcze będzie poddawana wnikliwej analizie poprzez badanie opinii publicznej, jest wprowadzenie – wezmę w cudzysłów, bo to nie musi się tak nazywać – „renty zabytkowej”. Analizowaliśmy wzór chorwacki, w którym to modelu opłata ponoszona jest przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą w zabytkach lub na obszarach objętych ochroną, ustalonych w oparciu na powierzchni użytkowej, z przeznaczeniem wpływów na zasilenie NFOZ.

Natomiast Zespół do opracowania projektu nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zwraca szczególną uwagę na to, że jest to model wrażliwy, ponieważ generuje opłatę, która ma pejoratywne konotacje. W związku z tym – i ze względu na dywersyfikację wpływów do NFOZ – zespół proponuje również zmianę podziału środków z wpływów z dopłat od gier hazardowych, tak aby fundusz mógł być zasilany również z nich oraz z opłat z tytułu wycinek drzew i krzewów z nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Panie ministrze, rozumiem, że teraz przechodzimy do nowelizacji Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Tak, dziękuję bardzo.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam, mogę jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, choć dyskusja będzie później.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Proszę wybaczyć, ale nie do końca czytelnie przedstawił pan założenia ustawy deregulacyjnej dotyczącej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Czy mogłabym otrzymać te założenia na piśmie?

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Pani poseł, z największą przyjemnością odpowiemy na piśmie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Szanowny panie przewodniczący, kolejna ustawa, o której chcę teraz opowiedzieć, to nowelizacja Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji. Szanowni państwo, obecnie ustawa jest po etapie konsultacji publicznych i uzgodnień międzyresortowych. Do tego projektu otrzymaliśmy ponad 270 uwag, opinii i stanowisk. Obecnie pracujemy nad ich zagregowaniem, żeby odnieść się do nich wszystkich i wprowadzić konkretne zmiany do projektu. Chciałem też

zaznaczyć, że po konsultacjach o dodatkowe opinie w sprawie projektu prosiliśmy jeszcze: rzecznika praw obywatelskich, Prokuratorię Generalną i Urząd Zamówień Publicznych. Do dziś mamy otrzymać stanowiska tych instytucji. Chciałbym powiedzieć o perspektywie, którą przyjęliśmy w MKiDN, jeżeli chodzi o nowelizację Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji. Chcielibyśmy, aby na przełomie maja i czerwca ta ustawa po zakończeniu etapu rządowego trafiła do parlamentu. Taki jest dzisiaj przyjęty plan i harmonogram naszej pracy nad projektem.

Co do zakresu tej ustawy, to myślę, że jest państwu doskonale znany. Był też komentowany i omawiany w wielu miejscach, dlatego już nie będę zabierał czasu Komisji, żeby referować jego założenia.

Kolejna ważna z perspektywy MKiDN ustawa, o której chciałem teraz powiedzieć, to ustawa o ochronie rynku książki. Tylko powiem, na jakim jesteśmy etapie – chcielibyśmy, aby do końca maja skierować ten projekt jako rządowy do Rady Ministrów i ubiegać się wpis do jej wykazu, tak aby rozpocząć etap rządowy dotyczący tego projektu.

Teraz, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałem poprosić o głos panią Agatę Diduszk-Zyglewską, która przedstawiłaby kilka podstawowych założeń tego projektu. Myślę, że to dosyć istotne, by Komisja wiedziała, nad czym intensywnie pracuje teraz ministerstwo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Przewodnicząca Zespołu do spraw pola literackiego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Agata Diduszk-Zyglewska:

Dziękuję. Dzień dobry państwu. Co do stanu prac, to dodam jeszcze detale, które są istotne: do września 2025 Zespół do spraw pola literackiego, któremu przewodniczę, przedstawił założenia do tej ustawy pani ministrze. Następnie ministra zdecydowała o przekazaniu Instytutowi Książki polecenia opracowania ostatecznego projektu z pomocą kancelarii prawnej. Kancelaria opracowywała ten projekt do marca we współpracy z nami, z Instytutem Książki, a także – ze względu na jeden z filarów ustawy, o którym za chwilę powiem – z Głównym Urzędem Statystycznym i z Biblioteką Narodową. W tym tygodniu otrzymaliśmy ostateczną wersję projektu wraz ze oceną skutków regulacji i szczegółowym uzasadnieniem. W tej chwili projekt trafi do konsultacji wewnątrzresortowych w naszym ministerstwie.

Co ważne, w międzyczasie toczyły się też bardzo zaawansowane prace koncepcyjne we współpracy z prezesem i ekspertami z GUS dotyczące powstania systemu elektronicznego. Trzy kluczowe filary tej ustawy, o których już mówiliśmy publicznie, więc możemy mówić o nich na tym etapie, to: jednolita cena książki obowiązująca przez 12 miesięcy, maksymalny rabat dystrybucyjny w łańcuchu dostaw na poziomie do 45%, obowiązkowe przekazywanie danych sprzedażowych przez wszystkich uczestników tego rynku. Właśnie w tym celu powstaje elektroniczny system, stworzony przez GUS i skonsultowany także z BN, który umożliwi znaczne zwiększenie transparentności rynku.

Z tą ustawą wychodzimy naprzeciw potrzebom środowiska, zasygnalizowanym bardzo mocno podczas wspólnego Kongresu Kultury w 2024 r. Jak wszyscy państwo wiedzą, od wielu lat narasta kryzys na rynku książki. Zamykają się lokalne księgarnie, warunki pracy pisarzy, pisarek, autorów stają się coraz bardziej prekarne, rynek jest w coraz większym stopniu zdominowany przez kilka największych podmiotów dystrybucyjnych. Ten proces narasta i sam się nie zatrzyma.

Te pierwsze dwa rozwiązania, czyli jednolita cena książki i maksymalny rabat dystrybucyjny, mają przywrócić równowagę i konkurencyjność podmiotów na rynku. Natomiast to trzecie rozwiązanie odpowiada na bardzo silny postulat dotyczący braku transparentności. W tej chwili jako państwo nie mamy szczegółowej wiedzy dotyczącej całości tego rynku i przepływów finansowych. Nie mają jej także autorzy w kontekście własnych książek i wydawnictwa w kontekście tego, co przekazują dalej do dystrybutorów. Bardzo zależało im więc na tym, żeby istotnie zwiększyć transparentność i żebyśmy mieli też jako państwo dużo większą wiedzę na ten temat w celu bardziej skutecznego wspierania tego rynku, który – jeśli chodzi o obszar kultury – jest już jednym z niewielu w ogóle nieregulowanych.

Mam więc nadzieję, że w ciągu miesiąca będziemy państwu mogli przedstawić wszystkie założenia, bo oprócz tych trzech kluczowych filarów jest tam jeszcze bardzo dużo konkretnych narzędzi, które sprawiają, że ten system powinien zadziałać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz czeka w kolejce ustawa o statusie artysty zawodowego.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Panie przewodniczący, rozumiem, że chodzi o ustawę o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dokładnie tak.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Już mówię. To jest ustawa, która, o ile się nie mylę, w zeszłym tygodniu była procedowana przez Stały Komitet Rady Ministrów. Spodziewam się, że w najbliższych tygodniach, pewnie po świętach, trafi na posiedzenie Rady Ministrów, zaś po przyjęciu tego projektu przez Radę Ministrów – do parlamentu. Tak że jeżeli chodzi o etap rządowy, to właściwie się kończy. Za chwilę państwo posłowie, a później Senat, będziecie pracować nad ostatecznym kształtem tego rozwiązania.

Powiem w dosłownie kilku słowach – to jest rozwiązanie bardzo potrzebne, formułowane przez przedstawicieli środowisk artystycznych od wielu lat. Jest to sytuacja, w której będziemy przyznawać świadczenia dla posiadających status artysty zawodowego osób w trudnej sytuacji materialnej. To okresowe świadczenie, które ma pomóc właśnie artystom w sytuacji wyjątkowego często sposobu funkcjonowania na rynku, związanego właśnie z różną dynamiką pracy. Nie chcę już rozbudowywać tego projektu – przechodził konsultacje, zapewne jest państwu znany.

Kolejne ustawy, których stan prac legislacyjnych mieliśmy zreferować na prośbę Komisji, to ustawa o teatrach i ustawa o zabezpieczeniu emerytalnym tancerzy. Chciałbym poczynić jedną uwagę, ponieważ dzisiaj MKiDN nie pracuje nad projektem ustawy o teatrach. Natomiast pracujemy nad projektem nowelizacji Ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. To jest najważniejsza ustawa w obszarze kultury, która reguluje między innymi funkcjonowanie teatrów. Już zresztą miałem przyjemność odpowiadać na pytania odnośnie do tej ustawy na posiedzeniu Komisji. Chciałem powiedzieć, że mam nadzieję, iż do końca maja, czyli w ciągu dwóch miesięcy, projekt trafi do prac na etapie rządowym – myślę o etapie wpisu do wykazu prac legislacyjnych rządu – i będzie przechodził całą procedurę.

To bardzo ważna ustawa, bardzo ważna zmiana zakładająca między innymi zmiany w konkursach osób, które prowadzą instytucje kultury. W założeniach do tego projektu chcemy też zaproponować wprowadzenie społecznych instytucji kultury i 13. pensji dla pracowników instytucji kultury. Zastrzegam jeszcze, że jesteśmy na etapie prac nad tym projektem. Nie jest to jeszcze projekt rządowy. Stanie się nim, mam nadzieję, w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. To tyle, jeżeli chodzi o nowelizację ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, jak rozumiem, wskazanej tutaj jako ustawę o teatrach, ponieważ zawiera przepisy dotyczące funkcjonowania teatrów.

Ostatni projekt, o którym mieliśmy poinformować na prośbę Komisji, to ustawa o zabezpieczeniu emerytalnym tancerzy. Panie przewodniczący, chciałbym poprosić o to, by głos zabrała pani dyrektor MKiDN, której to departament zajmuje się tym obszarem działania.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani dyrektor, uprzejmie prosiłbym o przedstawienie się.

Zastępca dyrektora Departamentu Narodowych Instytucji Kultury Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Aleksandra Jagiełło-Skupińska:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry.

Zastępca dyrektora departamentu MKiDN Aleksandra Jagiełło-Skupińska:

Aleksandra Jagiełło-Skupińska, jestem zastępczynią dyrektora Departamentu Narodowych Instytucji Kultury.

Zajmujemy się tą kwestią już od dość długiego czasu. Tancerze zawodowi jako osoby, które rzeczywiście są poddane ogromnemu wysiłkowi podczas swojej dość krótkiej, jak wiadomo, kariery scenicznej, byli do 2009 r. objęci możliwością przejścia na wcześniejszą emeryturę. W późniejszych

latach problemem stało się kontynuowanie kariery po, powiedzmy, osiągnięciu 45 czy tam czterdziestu kilku lat życia. Były różne wysiłki w celu poprawienia tej sytuacji.

Jeśli chodzi o rozwiązanie częściowe, to Narodowy Instytut Muzyki i Tańca posiada program reorientacji zawodowej tancerzy, podczas którego tancerze pod koniec swojej ścieżki scenicznej mogą zastanowić się, w jaki sposób chcą zmienić swoją karierę na dalsze lata, gdy już nie będą mogli pracować na scenie. Mogą skorzystać ze sfinansowania studiów, szkoleń i się przekwalifikować. Natomiast to rozwiązuje kwestię tylko częściowo i tylko części z tych osób. Cały czas w środowisku były więc myśli, żeby jednak w jakiś sposób to zabezpieczenie emerytalne przywrócić.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o emeryturach pomostowych, który jest projektem senackim, zakładał – mówię w czasie przeszłym, dlatego że w tej chwili nie ma szansy powodzenia – możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę tancerzom po 20 latach pracy w wieku właśnie 40 lat (kobieta) i 45 lat (mężczyzna). Niestety z różnych względów prace nie posuwały się do przodu i w ostatnich tygodniach, miesiącach, w wyniku międzyresortowych rozmów ministry Cienkowskiej z ministrami Dziemianowicz-Bąk powstał pomysł uprzywilejowanych emerytur pomostowych dla tancerzy, którzy są osobami pracującymi w szczególnych warunkach.

On jeszcze w żaden oficjalny sposób nie zaistniał, więc jedyne, co możemy powiedzieć na tę chwilę, to że założenia są takie, aby właśnie nie powodować wyłomu w systemie emerytalnym, tylko w istniejących już tak zwanych pomostówkach, gdzie tancerze zawodowi są już uznani jako osoby pracujące w szczególnych warunkach, zamiast przejść na emeryturę pomostową w wieku 50 i 60 lat, mogli starać się o przejście na tą emeryturę w wieku 40 i 45 lat. Natomiast szczegóły na pewno jeszcze będą do ustalenia. Założenia są takie, żeby było zaświadczenie lekarskie o niemożności wykonywania zawodu oraz odpowiedni staż sceniczny, prawdopodobnie 15 lat.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MKiDN Aleksandra Jagiełło-Skupińska:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem, że teraz w tej samej kwestii chcieliby zabrać głos przedstawiciele Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Który z trzech panów?

Zastępca dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Kamiński:

Sebastian Kamiński, zastępca dyrektora departamentu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Sebastian Kamiński:

Chciałbym odnieść się pokrótce do dwóch kwestii: zabezpieczenia emerytalnego tancerzy oraz projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny. Z punktu widzenia MRPiPS powiem tylko, że obecnie jedynym procedowanym projektem jest senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz ustawy o emeryturach pomostowych – to jest druk nr 1141. Ministerstwo przygotowało do tego projektu negatywne stanowisko. Projekt stanowiska został przekazany na Stały Komitet Rady Ministrów. Póki co Rada Ministrów jeszcze go nie przyjęła, więc nie można mówić o jej stanowisku. Niemniej jednak z punktu widzenia MRPiPS projekt ten jest asystemowy i biorąc pod uwagę obecnie obowiązujący system ubezpieczeń społecznych, nie może być on przyjęty. Niemniej jednak jeśli będą pojawiać się inne propozycje, MRPiPS też będzie się nad nimi pochylać. Wykazujemy w tej kwestii pełną gotowość.

Natomiast jeśli chodzi o drugi projekt, projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny (projekt nr UD212), to jest to projekt prowadzony przez MKiDN. MRPiPS w pełni wspiera MKiDN w pracach na każdym etapie, ponieważ mówimy o zabezpieczeniu systemu ubezpieczeń społecznych artystów. Przygotowaliśmy więc wspólnie z MKiDN nowy model ubezpieczenia, który będzie dedykowany tylko artystom. Co ważne, będzie w nim artysta, który ma prawo do dopłaty, oraz artysta bez prawa do dopłaty. Znaczną część zadań dotyczących składania dokumentów za artystów z prawem do dopłaty przejmie ZUS.

Obecnie jesteśmy już na bardzo zaawansowanym etapie. Stały Komitet Rady Ministrów przyjął ten projekt. Jesteśmy przed Komisją Prawniczą i Radą Ministrów. Na obecnym etapie wspólnie z ZUS szacujemy koszty po stronie obsługi, ponieważ, tak jak powiedziałem, rola ZUS będzie bardzo duża, więc żeby zapewnić realizację tego zadania, ważne jest oszacowanie kosztów po jego stronie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, za chwilę otworzę dyskusję. Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Mam pytanie do przedstawicieli strony rządowej. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze coś dopowiedzieć, uzupełnić, wyjaśnić? Jeżeli nie, to otworzę dyskusję. Czyli na pytania będziecie odpowiadać później, dopiero w trakcie dyskusji. OK.

Otwieram zatem dyskusję. Bardzo proszę, tradycyjnie poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam kilka pytań. Doceniam, że mamy takie posiedzenie Komisji, bo to jest bardzo ważne. Tym bardziej, że o wielu projektach rozmawialiśmy od początku kadencji. Przypominam, że projekt o zabezpieczeniu socjalnym artysty miał być wprowadzony od 1 stycznia 2026 r. Mamy marzec 2026 r. i ten projekt nie jest wprowadzony. Opieram się na deklaracji pani minister Wróblewskiej z posiedzenia naszej Komisji. Tak nam państwo to przedstawialiście. Przypominam, że ten projekt był gotowy – był złożony do łaski marszałkowskiej u pana marszałka Hołowni, czyli już do kadencji obecnej. Był złożony, natomiast nieprocedowany. Został przez państwa koalicję, przez resort czy też pana premiera Tuska wycofany z Sejmu. To informacja dla opinii publicznej, bo projekt był już złożony w Sejmie, mógł być procedowany i to zabezpieczenie dla artystów mogło być zrealizowane wcześniej.

Ponieważ od tego projektu zacząłem, to mam tylko jedno pytanie o koszt tego projektu, W przestrzeni publicznej podawany był jakiś koszt, o ile pamiętam 460 mln zł. Być może się mylę, ale tak pamiętam. Pani minister Cienkowska powiedziała to z trybuny sejmowej.

Druga kwestia to to, że minister konstytucyjna powinna jednak być na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Z całym szacunkiem dla pana ministra, który stara się kompetentnie nas poinformować o – powiem to już neutralnie – stanie zaawansowania tych prac, to są bardzo ważne, podstawowe zupełnie legislacje, które w tej chwili resort przygotowuje. Albo, jak słyszymy – nie przygotowuje. To są pytania czysto polityczne do ministra konstytucyjnego. Panie przewodniczący – bo to dotyczy także pana, ponieważ pan organizuje naszą pracę – bardzo prosiłbym, żebyśmy jednak byli poinformowani, dlaczego pani minister Cienkowska nie przychodzi na posiedzenia naszej Komisji. Nie przypominam sobie tego – chyba nigdy nie była na posiedzeniu naszej Komisji, ale może nie pamiętam. Na pewno dzisiaj być powinna.

Kolejna sprawa już została wyjaśniona. Nie ma ustawy o teatrach. Jest nowelizacja Ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej – OK, rozumiem. Pan mówi, panie ministrze, że do końca maja projekt trafi do wpisu. Nie wiem, jak to obrazowo przedstawić, ale wszyscy wiemy, że nie trafi, bo to jest niemożliwe, zwłaszcza przy takim zaawansowaniu. Pytanie brzmi, jaka jest treść tego projektu, bo to jest faktycznie jedna z ustaw podstawowych i nic na ten temat praktycznie nie wiemy. Czy on uwzględnia – to już jedna sugestia – bardzo istotne kwestie prywatnych instytucji kultury?

Zarówno jeśli chodzi o prywatne instytucje artystyczne, jak i muzea, to jest już znaczący obszar funkcjonowania polskiej kultury. Składanych jest wiele różnych postulatów specyficznych dla funkcjonowania prywatnego rynku. To są postulaty często trudne do rozwiązania, ale wymagające pochylenia się i moim zdaniem w dużej mierze wymagające realizacji. Na przykład dotyczące specyfiki funkcjonowania prywatnych muzeów, które nie muszą spełniać wszystkich wymogów, które są w ustawie o muzeach. Można by ułatwiać ich funkcjonowanie.

Wiemy, że są różne starcia i odmienne poglądy czy punkty widzenia różnych grup zawodowych. Powinniśmy to uwzględniać. Choćby lex Kamienica, związane z prywatnym Teatrem Kamienica w Warszawie. Teatr – wszyscy wiemy – na bardzo wysokim poziomie, od lat funkcjonujący i od lat mający problemy wynikające z relacji z różnymi innymi podmiotami, już nie wchodzi w szczegóły. W każdym razie, czy resort pochyła się nad takimi rozwiązaniami, żeby prywatna instytucja kultury, która działa przez jakiś czas – nie wiem, 10–15 lat – mogła liczyć na większe wsparcie samorządów lokalnych czy ministerstwa w rozwiązywaniu swoich problemów? Bo one często działają pod dużą presją różnych nierozwiązanych kwestii, a swoim działaniem przez ileś tam lat dowodzą, że są wartościowe dla polskiej kultury.

Chciałbym usłyszeć więcej, jakie tam rozwiązania są proponowane w tej faktycznie bardzo ważnej systemowej nowelizacji ustawy. Jak powiedziałem, nie sędzę, żeby państwo to mogli zamknąć w ciągu dwóch miesięcy, ale życzę powodzenia. Natomiast chcielibyśmy więcej wiedzieć, podobnie jak i o jednolitej cenie książki. Mieliśmy wczoraj spotkanie podkomisji, dowiedzieliśmy się, że jeszcze tych rozwiązań upubliczniać nie można. Dzisiaj pani radna, przewodnicząca zespołu, który się zajmuje tą ustawą, przedstawiła trzy rzeczy. Faktycznie to idzie w dobrym kierunku, ale bez szczegółów trudno nam jest cokolwiek o tym mówić.

Teraz, jeżeli chodzi o zabytki – rozumiem, że jest ustawa deregulacyjna. Jak słyszę o deregulacji w zabytkach, to troszeczkę się niepokoję.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tak.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Pan dyrektor wspomniał bowiem o tym, że ochrona tymczasowa zabytków ma być zmieniona. To mnie bardzo niepokoi. Czy dobrze słyszę, że to jest zliberalizowane podejście do ochrony tymczasowej? Zrobiliśmy takie zabezpieczenie, że zgłoszenie powoduje, iż wstrzymuje się wszystkie prace. Jeżeli to ma być zniesione, to to jest dość istotna informacja.

Natomiast rozumiem, że systemowa nowelizacja jest przygotowywana, bo jest Zespół do opracowania projektu nowelizacji ustawy o ochronie zabytków. Gdyby można było prosić o konkret, ile spotkań posiedzeń tego zespołu się odbyło, to wiedzielibyśmy mniej więcej, jak to jest zaawansowane. Z ostatnich rozmów z panią minister Żelazowską wynikało w zasadzie, że resort nie przygotowuje tej nowelizacji w tej kadencji Sejmu. Ale może coś się zmieniło – to dobrze, bo trzymam kciuki nad sprawą odziespolenia. Pewnie poparlibyśmy odziespolenie, ale trudno mi jest w tej chwili przesądzać, bo nie mamy szczegółowych rozwiązań.

Co do kolejnej ustawy, medialnej, mówicie państwo, że na przełomie maja i czerwca ma trafić do parlamentu. My sobie to zapiszemy, sprawdzimy, zobaczymy, bo konfrontacja będzie być może dopiero na poziomie być parlamentu. Natomiast mam jedno bardzo konkretne pytanie i proszę o konkretną odpowiedź. Czy prawdą jest, że wycofaliście się państwo z regulacji dotyczących mediów samorządowych? Bo usłyszałem, że się wycofaliście. Z jakiego powodu? Przedstawiciele resortu bardzo mocno forsowali to rozwiązanie.

Wszyscy wiemy, dlaczego państwo najprawdopodobniej się wycofaliście. Ostatnio prezydent Krakowa – mam nadzieję, że już niesławnej pamięci – przeznaczył chyba 2 mln zł na media samorządowe w celach polityczno-propagandowych. Być może to więc spowodowało, że także i wy się wycofaliście, żeby inne wasze duże samorządy miejskie mogły dalej przeznaczyć publiczne pieniądze na propagandę polityczną w tak zwanych mediach samorządowych. Bardzo prosiłbym o odpowiedź na pytanie, jak to wygląda w tej chwili w tej propozycji legislacyjnej.

Co do jednolitej ceny książki, to już mówiłem. Ustawa o zabezpieczeniu socjalnym osób artystycznych... Aha, rozumiem, że jeżeli chodzi o tancerzy, to w tej chwili nie ma żadnej ustawy. Bo pan mówi, że jedyna, jaka funkcjonuje, to jest projekt senacki. On został rozbity przez MRPiS i nie ma żadnej innej. Rozumiem, to jest trudne. Też się z tym mierzyliśmy, to jest bardzo trudne rozwiązanie. Prosiłbym w takim razie tylko jeszcze podać te koszty, jeżeli chodzi o ustawę – tę dużą – zabezpieczenia artystów. Czy to jest 460 mln zł? To jest dość istotne, bo to by było dwa razy więcej, niż szacowaliśmy w naszych rozwiązaniach i w tej ustawie, która była złożona w Sejmie na początku obecnej kadencji. Dziękuję, to tyle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Tak, widzę. Za chwilę pani przewodnicząca. Widzę, pani przewodnicząca.

Odnosząc się do końcowego fragmentu wypowiedzi, do kwestii ustawy dotyczącej tancerzy czy też baletu, to chciałbym powiedzieć tyle: powstaje i jest na etapie końcowym projekt rozwiązań systemowych w tej sprawie. Podejrzewam, że niezwłocznie, a jeżeli nie niezwłocznie, to dość szybko, zostanie on wniesiony przez grupę posłów do łaski marszałkowskiej. Tyle na tym etapie mogę powiedzieć.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Lichocka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Ja właśnie w tej sprawie, bo pamiętam doskonale, jak próbowaliśmy w poprzedniej kadencji doprowadzić do tej zmiany i również jak państwo planowali i deklarowali, że to przeprowadzą.

Dzisiaj dowiedzieliśmy się, że projekt przygotowany przez senatorów został odrzucony przez rząd; że jakiegokolwiek tego typu pomysły są negatywnie opiniowane przez MRPiPS i nie ma w tej sprawie absolutnej współpracy.

Zresztą jak państwo poczytacie media społecznościowe, to artyści baletowi, a także dyrektorzy instytucji kultury, teatrów, piszą otwarcie na swoich profilach, że rząd zablokował i całkowicie wycofał się z obniżenia, tak naprawdę z przywrócenia, wieku emerytalnego dla tancerzy baletu do tego, jaki był jeszcze przed laty. Jest z tego powodu duże oburzenie i duże rozczarowanie. W takim razie chciałabym zapytać pana przewodniczącego, jak pan i grupa posłów, którzy chcą sformułować projekt ustawy, to sobie wyobraża wobec jednoznacznej opinii rządu, że żadnej żadnego obniżenia wieku emerytalnego, przywrócenia praw emerytalnych dla tancerzy baletu nie będzie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Odpowiadając krótko, będzie projekt, będzie pani mogła się zapoznać. Natomiast wie pani, czasami trzeba rozwiązać problem, który rzeczywiście istnieje, ale niekoniecznie uciekać się do wcześniejszych rozwiązań. Można znaleźć inne rozwiązania, które są de facto tożsame, bo służą rozwiązaniu jakiegoś problemu. Pani przewodnicząca, będzie projekt, na pewno będziecie państwo mogli się do niego ustosunkować.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Tylko jedno zdanie w tej kwestii, dokończę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę bardzo.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym w takim razie tylko zaapelować, zarówno do szefów instytucji kultury, jak i przede wszystkim do tancerzy baletu, nie wierzcie w te deklaracje. To jest gra na przeczekanie do końca kadencji i niezrealizowanie tego postulatu, ponieważ projekt, o którym mówi pan przewodniczący, jest kompletnie nieznanym, nieprzygotowanym. Droga legislacyjna jest taka, że to akurat to półtora roku ewentualnie zajmie. Proszę nie mieć złudzeń – mówię tu do artystów baletowych – że ta ekipa coś dla was zrobi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca, rozumiem, że pani jest wróżką i kręci pani kryształową kulą. Jeżeli ja jako Piotr Adamowicz, poseł szeregowy i równocześnie szef tejże Komisji, publicznie, bo trwa transmisja, mówię, że taki projekt jest niemal gotowy...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Wierzę, że on będzie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

...to oznacza, że on jest gotowy. Pani potem występuje z ostrą filipiką. Rozumiem, polityka, musicie dbać o własny elektorat.

Posel Przemysław Drabek (PiS):

Panie przewodniczący, to jest motywujące do działania.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca... Zgłaszała się pani przewodnicząca Gosek-Popiołek. Bardzo uprzejmie proszę.

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo. Na samym początku chciałabym stwierdzić, że wypowiedź pana ministra Krawczyka, iż wszyscy znamy założenia ustawy, więc nie ma co o tym rozmawiać... Właśnie po to się spotkaliśmy, żeby porozmawiać. Rozumiem, że pan minister chce pewnie skrócić i nadać większą dynamikę swojej wypowiedzi. Natomiast po to się spotykamy na posiedzeniu Komisji, żeby porozmawiać o założeniach kolejnych ustaw. Prosiłabym jednak o przedstawianie ich.

Na przykład w przypadku nowelizacji ustawy medialnej chciałabym dopytać o te założenia, o to, czy w projekcie, który zostanie skierowany do Sejmu, znajdują się zapisy dotyczące mediów samorządowych. Przypomnę, że w pewnym momencie one z tej ustawy zniknęły. Potem w mediach pojawiła się zapowiedź pani minister Cienkowskiej, że one wróć. Chciałabym o to dopytać,

bo to jest także bardzo istotna informacja dla nas, posłów, dlatego że jeżeli tych zapisów w tej ustawie nie będzie, to musimy przygotować nasze poprawki poselskie. Najlepiej jest pracować nad nimi nie w pośpiechu i nie nagle, tylko spokojnie. Chciałabym więc dopytać się o to, czy w ustawie medialnej znajdują się zapisy zgodne z Europejskim aktem wolności mediów (EMFA), które regulują kwestie wydawania prasy przez samorządy? Na razie proszę o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Następny jest pan Krzysztof Mieszkowski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pan poseł Gliński zmusza mnie do zabrania głosu, bo nie zamierzałem tego zrobić.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Zmusza. Panie pośle, dlaczego pan to robi?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panowie, przecież wiemy. Wiadomo było, że tak będzie.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Panie pośle, wiem, że to już jest rytuał naszej Komisji. Ale musi on mieć bardzo silną reprezentację, bo pan jest notorycznym konfabulantem, jak wszyscy wiemy, i ta konfabulacja nie schodzi z anteny. Cały czas pan używa narzędzi propagandowych, które są niepotrzebne podczas pracy w tej Komisji.

Chciałbym panu przypomnieć, że Koalicja Obywatelska 22 grudnia 2020 r. złożyła projekt ustawy o statusie i zawodzie artysty tylko po to, żeby przyspieszyć prace pańskiego rządu – i pana niemal osobiście – nad tą ustawą. W imieniu PiS robiła to Wanda Zwinogrodzka. To się nie udało. Mielicie państwo osiem lat, żeby tę ustawę przygotować. To też się nie udało i wrzuciliście państwo tę ustawę na początku rządów koalicji 15 października, dokonując jakiegoś nefajnego, niesympatycznego, fatalnego gestu politycznego, mówiąc najdelikatniej jak można. Bardzo proszę więc nie wprowadzać opinii publicznej w błąd, bo to chyba nie leży w pana interesie, żeby pan został uznany w historii parlamentaryzmu polskiego jako notoryczny konfabulant.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie pośle, konkretnie, w czym okłamałem opinię publiczną?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Teraz mówi pan poseł Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Okłamał pan opinię publiczną w tym i nie poinformował pan o tym, że przez osiem lat nie udało wam się przygotować ustawy o statusie i zawodzie...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie poinformowałem, czy okłamałem?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Gliński, na pewno pan będzie chciał znowu zabrać głos. Dlatego proszę, żeby pan pozwolił posłowi Mieszkowskiemu wypowiedzieć się swobodnie.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Jedno z drugim łączy się nieuchronnie i to jest bardzo wyraziste. Ta manipulacja jest niepotrzebna środowisku artystycznemu. Ono czeka na rozstrzygnięcia – między innymi pracy naszej Komisji. Powinniśmy już dawno mieć za sobą ustawę o statusie i zawodzie artysty czy o zabezpieczeniach emerytalnych. To jest w ogóle skandal, z jakim mamy do czynienia po 1989 r. – tutaj winne są niestety wszystkie rządy. Widać, z jaką nieudolnością i z jaką determinacją praca nad zapewnieniem elementarnego bytu artystek i artystów polskich została całkowicie zaniedbana przez parlament i brak świadomości, jak ważną przestrzenią dla polskiej kultury są artyści, ich praca i rezultaty tej pracy. Niestety to się nie udało.

Pan minister Krawczyk, wymieniając te wszystkie ustawy i prace nad nimi, daje również dowód temu, że przez kilkadziesiąt lat nie udało się wypracować żadnego spójnego systemu dla polskiej kultury. A czym ona jest? Naszą tożsamością, która daje nam świadomość naszej podmiotowości

a jednocześnie ma istotny wymiar egzystencjalny dla pracowniczek i pracowników kultury. To jest jedna z najlepiej wykształconych grup społecznych i jednocześnie najsłabiej opłacana. To się nie udało w ciągu ośmiu lat. Mam nadzieję, że prace, które w tej chwili podjęła pani ministra Cienkowska – wcześniej pani ministra Wróblewska – i zespół, który w dalszym ciągu kontynuuje te prace nad tymi ustawami, rzeczywiście pochyli się nad nimi w sposób realny i konkretny.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że ustawa o teatrach jest przygotowywana. Pracuje nad nią Unia Teatrów Polskich pod kierownictwem pani prezes Pilawskiej. Można skorzystać z pracy dyrektorek i dyrektorów UTP, zasięgnąć wiedzy i przede wszystkim informacji o zaawansowaniu tej pracy.

Nie ma niestety ustawy o książce. Jak wszyscy wiemy, czytelnictwo przez wiele lat było w Polsce na bardzo słabym poziomie. To się poprawiło w ostatnim czasie. Rezultatem fatalnej polityki był również przerażający neoliberalny wolny rynek, który unicestwił systemową sprzedaż książek i sens pracy w księgarniach, zwłaszcza w małych miejscowościach.

Nie chciałbym zwiększać liczby tych problemów, ale muszę się odnieść do tego, co powiedziała pani posłanka Lichocka. Pani posłanko, proszę również wypowiadać rzeczy, które wiążą się z faktami. Zarówno pani, jak i obecna marszałkini Kidawa-Błońska, również ja, pojechaliśmy – może ktoś jeszcze był z nami – przed końcem kadencji PiS pojechaliśmy do Radziejowic i tam rozmawialiśmy ze środowiskami tych teatrów, tych instytucji, które są głęboko zainteresowane emeryturą dla tancerek i tancerzy. Pojawiła się nawet idea, że państwo przed końcem kadencji uchwałą te ustawy i doprowadzimy do tego, żeby tancerze i tancerki nie pracowali/pracowały do 65. roku życia. Proszę sobie wyobrazić, że emerytura dla tancerek i tancerzy we Francji pojawiła się pod koniec XVII w., a my nie możemy tego ustawić w wieku XXI, by uhonorować ciężką pracę ludzi, którzy...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To obowiązywało.

Posel Piotr Gliński (PiS):

We Francji kobiety nie miały praw wyborczych znacznie dłużej niż w Polsce.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jezu. Panie pośle...

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Musimy mieć tego świadomość, żeby się zmobilizować. Apeluję do rządu, żeby to wszystko udało się nam w tej kadencji, bo szeroko rozumiane środowisko kultury, artystek i artystów, także pracownic i pracowników kultury, czeka na efekty naszego rządzenia i naszej pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Teraz bardzo poproszę panią poseł Paulinę Matysiak.

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Dziękuję bardzo. Przepraszam za zamieszanie. Bardzo dziękuję za te informacje. Chciałam się dopytać o dwie rzeczy.

Wczoraj rozmawialiśmy o ustawie o ochronie rynku książki i też odsyłam zainteresowanych posłów, członków Komisji, żeby odsłuchali posiedzenie podkomisji w tej sprawie, bo odbyła się duża dyskusja dotycząca jednego mechanizmu – jednolitej ceny książki. Rozmawialiśmy też z panią przewodniczącą. Wiemy, że póki nie będzie projektu ustawy, nie porozmawiamy o wszystkich mechanizmach, które są tam zawarte, bo to nie są tylko te trzy, które pani przewodnicząca dzisiaj wymieniła. Kwestia komplementarności tych rozwiązań żywo mnie też interesuje i z uwagą będę czekała na ich pakiet rozwiązań, zwłaszcza że szeregi interesariuszy jest nimi zainteresowanych. Wydawcy, bibliotekarze, księgarze, czytelnicy – wszyscy patrzą, jak te rozwiązania będą funkcjonować w praktyce.

Chciałabym dopytać się też o to, co już wybrzmiewało we wcześniejszych głosach, czyli kwestię ustawy medialnej i faktu, że z rozwiązań, kolokwialnie mówiąc, wyleciały te dotyczące tak zwanych mediów samorządowych. Przypomnę, że my jako Komisja rok temu, 5 marca, na wspólnym posiedzeniu Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu razem z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wysłuchiwalismy informacji pana ministra Wróbla, dyskutowalismy na temat rozwiązań dotyczących dokładniej założeń likwidacji

tak zwanych mediów samorządowych przewidywanej w koncepcji wdrożenia do polskiego porządku prawnego EMFA.

Poprosiłabym o klarowną informację, co takiego wydarzyło się przez ten rok, że rozwiązania dotyczące regulacji tego sektora z ustawy po prostu zniknęły. Na poziomie politycznym, który minister podjął taką konkretnie decyzję i z czego to dokładnie wynika? Ponieważ wtedy słyszeliśmy o konkretnych założeniach w kwestii tego, że media samorządowe będą mogły funkcjonować tylko w postaci biuletynu wydawanego 6–12 razy w roku, gdzie będzie określony nakład nie większy niż 5% mieszkańców danej gminy itd.

Nie będę przywoływała przykładów z tamtego posiedzenia, ale jak popatrzymy, jak to wygląda w wielu miejscowościach, to jest to jedna wielka patologia, którą należałoby uregulować. Skąd decyzja o tym, żeby wycofać się z tego rozwiązania, co do którego zdania były różne, ale zgadzaliśmy się na posiedzeniu, że pewne regulacje należałoby wprowadzić? One teraz znikają. Kiedy ta decyzja zapadła? Kto ją podjął? Jak rozumiem, szansa czy możliwość wprowadzenia tych rozwiązań na poziomie rządowego projektu jest już przegrana? Tak jak przed chwilą mówiła poseł Gosek-Popiołek, jedyną szansą są rozwiązania na poziomie poselskim – wprowadzanych poprawek i zyskania poparcia.

Poprosiłabym o uzupełnienie, na jakim jesteśmy etapie. Rok temu słyszeliśmy konkretny pakiet założeń. W jakim jesteśmy teraz miejscu? Które z tych założeń zniknęły z tego projektu? Czy może doszły nowe? Czy one się zmieniły? Przydałoby się nam doprecyzowanie, bo jak ktoś śledzi ten temat, jest żywo zainteresowany tym, jak wygląda poziom mediów lokalnych, zwłaszcza w kontekście mediów samorządowych. One mają bardzo negatywny wpływ na poziom lokalnej prasy, bo są w stanie wyeliminować każdą wolną prasę, która lokalnie się pojawia. Prosiłabym o wyjaśnienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów? Bardzo proszę, pani poseł Chorościńska.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odnośnie do wcześniejszej emerytury dla tancerzy, tylko chciałam zwrócić uwagę, że to funkcjonowało – i to bardzo dobrze – tylko zostało zniesione przez pierwszy rząd Donalda Tuska. Może pan Mieszkowski o tym nie wiedział, a jednak powinien. Prosiłabym więc, żeby nie wprowadzał opinii publicznej w błąd.

Po drugie, szanowni państwo, 50-procentowy uzysk dla artystów również został odebrany przez Donalda Tuska i przywrócił go ten znienawidzony przez artystów – tak jak mówi również poseł Mieszkowski – okropny rząd PiS-owski. Poza tym wiele spraw dotyczących umów śmieciowych, na których pracowali artyści, również zostało uregulowane przez rząd Zjednoczonej Prawicy. Jest tu jeszcze dużo do zrobienia, bo należałoby też przygotować apel do MKiDN, pewne widelki, aby ludzie zatrudniani wiedzieli, o jakie kwoty mogą się ubiegać, gdyż w tej chwili system jest zupełnie nieuregulowany i mamy wyzysk artystów, ponieważ godzą się na bardzo niskie stawki z powodu braku możliwości zarobku.

Tu uwaga do pana posła Mieszkowskiego, bo my jesteśmy przyzwyczajeni do tych stwierdzeń, których pan używa i powtarza tu regularnie na właściwie każdym posiedzeniu Komisji, ale chciałabym powiedzieć opinii publicznej, że pan poseł Mieszkowski jest złotoustym – bardzo dużo mówi, ale z tego niewiele wynika. Krzysztofie, mówisz nieprawdę. To właśnie ty kłamiesz, dlatego że ustawa o statusie artysty przez wiele lat była przygotowywana przez rząd Zjednoczonej Prawicy. To jest bardzo trudna ustawa, dlatego że ingeruje w system emerytalny. Tu również pytanie do państwa: Jakie będzie źródło finansowania tej ustawy, czy ona będzie finansowana z budżetu państwa? Były różne rozwiązania, również finansowanie z opłaty reprograficznej, więc jeżeli można prosić o odpowiedź...

Jeżeli chodzi o piękne słowa dotyczące tożsamości kultury, to to jest wszystko prawda, tylko akurat pana posła Mieszkowskiego można zweryfikować po jego czynach i działaniach. A chciałam powiedzieć, że przez wiele lat był dyrektorem Teatru Polskiego we Wrocławiu, gdzie ta kultura wielokrotnie miała wymiar polityczny. Spektakle były manifestacją polityczną.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł...

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

A wydaje się, że kultura...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Niech pan trzyma ciśnienie.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący. Pan poseł Mieszkowski był dyrektorem teatralnym.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wiemy o tym.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, proszę nie przeszkadzać.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Pan przewodniczący o tym wie, my wszyscy o tym wiemy i nie zawsze bardzo poważnie traktujemy to, co pan poseł Mieszkowski mówi. Ale proszę pozwolić mi skończyć. Pan poseł zawsze zarzuca różne nieprawdziwe rzeczy panu posłowi, byłemu premierowi i ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego Piotrowi Glińskiemu. Mimo wszystko warto to jednak prostować.

Pomijam więc fakt, że pan, panie pośle Mieszkowski... Kolego Krzysztofie, byłeś dyrektorem Teatru Polskiego. Mówisz o świetnym wykształceniu artystów. Wiemy, że nie przyniosłeś nawet świadectwa maturalnego, czyli zarządzałeś wielką instytucją, największą sceną na Dolnym Śląsku...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

To naprawdę są jakieś prywatne wycieczki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, czy może pani...

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Nie, ja tylko... Przepraszam...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, pani przekracza pewne granice.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Panie przewodniczący, odnoszę się tylko do tego, co powiedział...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Kto zaczął przekraczać granice?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy pani mówi o ustawie, czy pani mówi o panu Mieszkowskim?

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem, że występuje pani w roli adwokata posła Glińskiego.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Szczerze powiem...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Mieszkowski, udzielię panu głosu i będziemy mieli jatkę. Chcieliście? Macie.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Panie przewodniczący, pan pozwala obrażać panu Mieszkowskiemu, kłamać, a my mamy siedzieć cicho? Wielokrotnie ignorowaliśmy to...

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Głównie przez to, co pani mówi.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Ale proszę, żeby przerywał pan również pan również panu Mieszkowskiemu, kiedy on rozpoczyna tego typu rzeczy.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Do tematu posiedzenia Komisji.

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, nie chcę na razie cytować przepisów.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Do tematu posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Natomiast jest pani świadkiem, że jeżeli zabiera głos poseł Gliński, to wielokrotnie powtarza pewne frazy. Pozwalam mu się wypowiedzieć nie przez 3–5 minut, czasami mówi nawet 20 minut. Nie przeszkadzam, mimo że powinienem przerwać – kilka razy mi się zdarzyło – i powiedzieć: ad rem, do brzegu. Jeżeli to jest sytuacja między posłem Mieszkowskim i posłem Glińskim, to też pozwalam na replikę. Ale pani wprowadza nowy obyczaj – jeżeli będę na niego pozwalał, to będziemy mieli będziemy jatkę intelektualno-kabaretowo-humorystyczną, pomieszaną Mrożką nie pamiętam z kim.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, niech pan tego nie ciągnie. Kto rozpoczął tu ad personam i dywagacje?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Do tematu posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, do brzegu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Powstrzymujcie swoich posłów.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Do tematu posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

W szczególności panią, która co chwilę jak zwykle się wcina poza mikrofonem. Pani poseł, mówię do pani i o pani.

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski. Proszę uprzejmie.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Bardzo dziękuję.

Wystąpienie Dominiki Figurskiej...

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Jestem Chorościńska.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

..jest bardzo istotne. Byłej ministrowie – pamiętajmy o tym...

Poseł Dominika Chorościńska (PiS):

Minister.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Ministrowie kultury i dziedzictwa narodowego. Bardzo ci gratuluję tej...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Czy to jest temat posiedzenia Komisji?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie. Przepraszam, panie posle. Moment. Pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Do tematu posiedzenia Komisji.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, ale pozwalam jednocześnie panu Mieszkowskiemu na odpowiedź pani Choroszińskiej. Może nie 20-minutową, konkretną. Przejdźmy potem do meritum, bo będę wyznaczał po 60 sekund.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dobrze. Po 60 sekund. Może być 60 sekund. Przede wszystkim Dominika Figurska była członkinią zespołu Teatru Polskiego we Wrocławiu i grała w przedstawieniach naszego teatru, jeżdżąc z nami za granicę, zdobywając nagrody. Bardzo ci więc dziękuję za tę współpracę w teatrze politycznym. Nie przypominam sobie, żeby nasze 14-godzinne „Dziady”, „Wycinka” Krystiana Lupy i „Sprawa Dantona” w reżyserii Jana Klaty – spektakle, które zjechały cały świat, uzyskując fantastyczne nagrody na festiwalach w Polsce i za granicą – zostały uznane za spektakle polityczne. Byliśmy na dwudziestu kilku wyjazdach: od Korei, poprzez Chiny, Japonię, Moskwę, Berlin, Pragę, Paryż. Byliśmy z naszymi przedstawieniami wszędzie i one były różnie interpretowane przez publiczność i krytykę. Ale myślę, Dominiko, że powinnaś docenić swoją pracę w teatrze, kiedy byłaś na etacie i wspierałaś nasz zespół. To po pierwsze.

Po drugie, moje wykształcenie. To też trzeba wyjaśnić. Maturę złożyłem w XIV Liceum Ogólnokształcącym na ul. Szczytnickiej we Wrocławiu. Proszę sobie to sprawdzić, to nie jest problem. Przez 11 lat byłem studentem Wydziału Kulturoznawstwa na Uniwersytecie Wrocławskim. Doszedłem do ostatniego roku. Nie złożyłem pracy magisterskiej. Moje kompetencje w dziedzinie kultury nie są najgorsze: 10 lat pracy jako dyrektor teatru. Od 1991 r. prowadzę pismo teatralne „Notatnik Teatralny”. Byłem przez 6 lat szefem „Magazynu Teatralnego” w TVP2. Byłem szefem Komisji Kultury w Radiu Wrocław itd.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle Mieszkowski...

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

W związku z tym chciałbym, żeby moje kompetencje zostały w jakiś sposób nagrodzone poprzez moją wieloletnią praktykę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle...

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Już kończę. Ostatnie zdanie. Dominiko, niezależnie od tego, kto ma jakie wykształcenie, istotne są kompetencje, praktyka i to, co jest naszym wspólnym celem. Jeżeli twoja praktyka aktorska może nam pomóc w doprowadzeniu do uchwalenia ustawy o emeryturach tancerek i tancerzy, będziemy wszyscy zachwyceni. Myślę, że przede wszystkim środowisko będzie nam niezwykle wdzięczne. Ty i ja mamy dużą wiedzę na temat tego, co się dzieje wewnątrz teatru i w jego praktyce. Powinnaś zajmować się tym, a nie uprawiać jakąś grafomańską politykę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK, bez epitetów. Dziękuję bardzo.

Tradycyjnie zgłaszał się pan poseł Gliński. Zgłaszał się, pani przewodnicząca.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, maturę zdałem...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle...

Posel Piotr Gliński (PiS):

...i sobie studiowałem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Droży goście, proszę wcisnąć w telefonach Google i wyświetlić CV posła Glińskiego.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, dostosowuję się do tego, co tutaj zastałem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Do konwencji.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, poważnie mówiąc, proponowałbym zamknąć ten wątek.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra, ale panie pośle...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ale z uwzględnieniem niezbitego faktu, że to pan poseł, którego kiedyś miałem zaszczyt nazwać posłem kosmitą, ale to już do państwa interpretacji...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Sam pan zaczyna.

Posel Piotr Gliński (PiS):

...wprowadził wątek osobisty i ad personam. Wiem, że lubimy podyskutować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, ale czymś innym jest zarzut...

Posel Piotr Gliński (PiS):

To nie my wprowadziliśmy ten wątek. Są ważne sprawy. Wróćmy do spraw ustawodawczych.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Główna teza, jaka w tej chwili się rysuje, jest taka, że dobrze, że państwo te wszystkie ustawy wprowadzicie. Tylko widzimy tam więcej podstaw do niepokoju i braku informacji niż informacji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, goście chcieliby odpowiedzieć.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Może się czegoś dowiemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

No właśnie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Bo nie wiemy, co w tych projektach jest.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Maturę zdałem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Gratuluję. Zapewne nie kupił pan na Allegro.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Nie pan jeden, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobra. Panie i panowie posłowie, czy ktoś z was chciałby jeszcze zapytać naszych gości w sprawach, o których rozmawialiśmy?

Nie widzę, nie słyszę, w związku z czym sam zadaję pytanie. Mam prośbę dotyczącą tak zwanych mediów samorządowych. Rozumiem, że może być problem z odpowiedzią, dlatego jeżeli nie w tej chwili, to prosiłbym na piśmie odpowiedź na dwie kwestie.

Pierwsza kwestia jest następująca: otóż w narracji, której jesteśmy świadkami – albo uczestnikami czy nawet kreatorami – niezmiennie przewija się jeden argument. Mówię tu o dyrektywie unijnej. Według niektórych ona nakazuje bądź też zakazuje istnienia tak zwanych mediów społecznościowych.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Samorządowych.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak zwanych samorządowych. Bardzo prosiłbym MKiDN o wyjaśnienie, czy dysponuje opiniami prawnymi w tym zakresie. A jeżeli tak, to jakie kancelarie prawne wydały takie opinie? Dlatego że znam opinie korporacji samorządowych, które mówią, że jest to bzdura, narracja potrzebna części rynku wydawniczego po to, żeby uzasadniać całkowitą likwidację mediów samorządowych. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia też dotyczy – jeszcze zawężając – tak zwanych mediów samorządowych. Pan nie był jeszcze wtedy ministrem, ale mieliśmy do czynienia z tym, że istnieje kilka lokalnych rozgłośni radiowych, które bezpośrednio lub pośrednio – jak na przykład Radio Malbork, gdzie wehikułem jest Malborskie Centrum Kultury i Edukacji – należą do samorządów. Wszystkie te stacje działają na podstawie koncesji wydanych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. O ile mnie pamięć nie myli, w ubiegłym roku koncesja wygasła dopiero po ponad ośmiu – po roku to jest po ponad siedmiu – latach. Pytanie więc, co z tymi rozgłośniami? Jakie są przewidywane rozwiązania? Bo tu jest kwestia praw nabytych i innych pochodnych i konsekwencji przeróżnego rodzaju.

Tak że to są moje dwa szczegółowe pytania. Podejrzewam, że państwo nie jesteście w tej chwili w stanie odpowiedzieć. Tak że prosiłbym na piśmie.

Bardzo proszę, pani poseł. Chciała pani zapewne dopytać?

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Następnie pan poseł Ściebiorowski.

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Jeszcze jedna rzecz, żeby nie robić drugiej tury, bo faktycznie o tym zapomniałam. Chciałabym jeszcze zapytać o to, jak wygląda przygotowywanie projektów ustaw w ministerstwie. Wczoraj na posiedzeniu podkomisji dowiedzieliśmy się, że jeżeli chodzi o ustawę o ochronie rynku książki, to przygotowywała ją od strony prawnej kancelaria wyłaniana przez Instytut Książki.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Co to za zwyczaj?

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Teraz pytanie: Jak wygląda ta praktyka? Byłam przekonana, że normalną procedurą jest to, że ministerstwo ma swój zespół prawników i to prawnicy, legislatorzy z konkretnego resortu przygotowują projekt. W przypadku tej konkretnej ustawy było inaczej. Jak wygląda sytuacja w kontekście innych ustaw? Czy piszą to prawnicy rządowi, ministerialni, którzy pracują w MKiDN? Czy też była podobna sytuacja, że jakaś instytucja wyłaniała kancelarię do przygotowania projektu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Posel Łukasz Ściebiorowski, zapraszam.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałbym podbić pytanie pana przewodniczącego odnośnie do mediów samorządowych, a zwłaszcza stacji radiowych prowadzonych przez samorządy – w większości przez domy kultury lub tego typu instytucje. O ile dobrze pamiętam, tych stacji jest dziewięć w całej Polsce. One są prowadzone w specyficzny sposób. Są w to zainwestowane bardzo duże pieniądze, bo to nie jest wydanie gazety, tylko wiąże się to z prowadzeniem stacji radiowej, opłaceniem koncesji itd. Poświęciliśmy temu tematowi już całe jedno posiedzenie Komisji, gościliśmy też dyrektorów, czy redaktorów naczelnych tych stacji radiowych, którzy też z zaniepokojeniem podpytują o to, co dalej. Prosiłbym więc o informację, żebyśmy też nie wylali dziecka z kąpielą, bo jestem w stanie sobie wyobrazić sytuację, kiedy na te koncesje czai się wiele innych podmiotów zewnętrznych, które bardzo chętnie je zagospodarują, a chyba nie o to nam chodzi.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Kolega jest ze Śląska. Radio Piekary to jest drugi poziom zasięgu słuchalności na terenie Śląska. Mamy tam też silne ogólnokrajowe rozgłośnie – RMF FM czy Radio ZET – ale to jest naprawdę duża pozycja.

Pan poseł Mieszkowski chciałby jeszcze dopytać.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Tak, jeszcze w sprawie tych mediów samorządowych. To jest bardzo istotne. Osobiście jestem przeciwnikiem tych wszystkich gazetek, które wydają burmistrzowie, sołtysi, także niestety prezydenci miast i które są bardzo mocno upolitycznione, przez co utraciły swój obiektywny charakter informowania społeczności lokalnych. Proszę zwrócić uwagę na to, jaka jest różnica pomiędzy radiem lokalnym czy telewizją lokalną, publiczną – bo o tym w tej chwili mówię – a tymi mediami, które wychodzą w formie drukowanej prasy. Warto więc na te różnice zwrócić uwagę. Przygotowując taką ustawę, powinniśmy zastanowić się, czy samorządowcy powinni wydawać swoje gazety, które są niebezpieczne dla polskiej demokracji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, na pewno będziemy się zastanawiać, jak będziemy mieli finalny projekt, który wpłynie, będzie miał nadany numer druku i zostanie skierowany do nas. Na pewno praca nad wszystkimi tymi ustawami – to też uwaga dla naszych gości, którzy nas słuchają i oglądają – nie zakończy się na tym, że na jedną ustawę przypadnie jedno posiedzenie Komisji. Vide prawo autorskie i prawa pokrewne. Trochę to trwało i ustawy też nie będą procedowane na jednym posiedzeniu Komisji. Na pewno będą co najmniej dwa posiedzenia poświęcone poszczególnym nowelizacjom.

Bardzo proszę stronę rządową o odpowiedzi na pytania.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo dużo pytań. Mam nadzieję, że udzielając odpowiedzi, niczego nie pominie, żeby absolutnie zaspokoić wiedzę Wysokiej Komisji.

Szanowni państwo, pozwolę sobie pogrupować te pytania, ponieważ dotyczyły one konkretnych projektów ustaw czy też obszarów, które mają być takimi ustawami uregulowane. W ten sposób chciałbym przedstawić odpowiedź na pytania i komentarze, które się pojawiły.

Pierwsza ustawa, ustawa o zabezpieczeniu socjalnym artystów i osób wykonujących zawód artystyczny – padło pytanie o koszt tych rozwiązań. W pierwszym roku funkcjonowania tej ustawy, po korekcie jest to w tym momencie prawie 370 mln zł. To jest bardzo konkretna kwota.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

370 mln zł...

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

W ten sposób, tak.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o wątpliwości dotyczące wejścia w życie tej ustawy, to chciałem powiedzieć, że jest to jeden z priorytetów obecnego rządu. Tak że finalizujemy tę sprawę i mam nadzieję, że już niebawem...

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie ministrze, nie że złośliwie, ale mieliście to zrobić w 100 dni.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

100 dni?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tak jest zapisane. To był jeden ze 100 konkretów na pierwsze 100 dni rządów.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Dziękuję za pochylenie się pana posła nad tą kwestią.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Pomogliśmy wam, bo mieliście gotowe w Sejmie.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Kontynuując więc – szereg pytań dotyczy nowelizacji Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, osi czasu i różnych decyzji. Pani posłanka Matysiak sformułowała je konkretnie.

Chciałem powiedzieć, że w obecnym projekcie, który podlegał konsultacjom – teraz zbieramy uwagi i będziemy je wprowadzać na etapie rządowym – kwestia zakazu dla mediów samorządowych nie została uwzględniona. To częściowo jest też odpowiedź na pytanie pana posła Mieszkowskiego czy pana przewodniczącego. W związku z tym w tym momencie nie ma w projekcie takich obostrzeń czy zakazów, więc działalność bardzo prężnie działających rozgłośni radiowych nie jest w żaden sposób zagrożona.

Szanowni państwo, chciałem powiedzieć, że jesteśmy na etapie konsultacji tego projektu. Prace nad nim się nie zakończyły i do momentu przyjęcia projektu ustawy przez Radę Ministrów istnieje możliwość zmiany zakresu tej ustawy. Tak że nie chciałbym też odpowiadać na 100% co będzie, a czego nie będzie w rządowym projekcie. Tak jak wspomniał pan przewodniczący, on w ostatecznej formie trafi do państwa, do parlamentu i wtedy można będzie mówić o tym, co na pewno zawiera czy czego nie zawiera. W każdym razie dzisiaj w tym projekcie tego nie ma, co nie znaczy, że nie wyjdzie...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ale pytanie było, dlaczego tego zakazu nie ma. Bo przedstawiano, że jest – i to oficjalnie przez pana ministra.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Ponieważ na etapie rządowym jeszcze nie zakończył się proces prac nad tym projektem, to nie potrafię państwa zapewnić, że te rozwiązania do tego projektu nie wrócą. Tak że poprosiłbym jednak o jeszcze chwilę cierpliwości i wtedy ocenę tego, dlaczego coś trafiło albo dlaczego nie trafiło i jakie były tego wówczas powody. Jeszcze pracujemy nad konkretnym projektem, w związku z czym nie mogę na 100% odpowiadać, jak będzie on wyglądać.

Pan przewodniczący Adamowicz poprosił też o informację dotyczącą szczegółowych opinii prawnych w zakresie mediów samorządowych i kwestię rozgłośni radiowych. Bardzo dziękuję za te pytania i proszę pozwolić, że odniesiemy się do nich na piśmie, żeby być bardzo precyzyjnym, wyjaśnić tę sprawę i przekazać informację Komisji.

Rzeczywiście w przypadku pracy nad ustawą dotyczącą ochrony rynku książki w zakresie legislacyjnym wspomagała nas jedna z kancelarii. Cały zakres merytoryczny tych przepisów to były przepisy, które powstawały tylko i wyłącznie w ministerstwie w ramach Zespołu do spraw pola literackiego, który już funkcjonuje przez szereg miesięcy. Kancelaria bardzo nam pomogła, ale – tak jak powiedziałem – w zakresie legislacyjnym i właściwego sformułowania tego projektu.

Pani poseł pytała o generalną zasadę – potraktowałbym to jako wyjątek od reguły. Dzisiaj MKiDN pracuje nad szeregiem różnych, bardzo istotnych aktów prawnych, rozporządzeń, umów międzynarodowych. Jednym z nich jest chociażby nowelizacja Ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Tak więc nasi prawnicy mają w tym momencie bardzo dużo zadań, dlatego aby właśnie jak najbardziej przyspieszyć i zoptymalizować ten proces, poprosiliśmy czy zlecieliśmy to zadanie – ale tylko w zakresie przygotowania legislacyjnego projektu – zewnętrznej kancelarii. Co do zasady tak się nie dzieje, cały proces przeprowadzamy w ministerstwie. Natomiast – nie ukrywam, mając też na uwadze, kalendarz i datę zakończenia obecnej kadencji Sejmu – chcemy, żeby posłowie i senatorowie mieli w parlamencie szansę na pracę nad tymi projektami i żeby mogły trafić na biurko pana prezydenta do podpisu przed zakończeniem tej kadencji. Dlatego więc korzystamy z tego typu rozwiązań.

Padło też pytanie w kwestii ustawy o zabezpieczeniu socjalnym artystów – jak to będzie finansowane, czy to będzie opłata reklamowa, czy budżet państwa. Chciałem zapewnić, przekazać państwu informację, że w tym projekcie planujemy, że wydatki będą pokrywane w całości z budżetu państwa.

Mam zanotowane, że pan poseł Gliński dopytywał jeszcze o ustawę deregulacyjną o ochronie zabytków, wspominając ochronę tymczasową. Chciałem powiedzieć, że ta deregulacja nie planuje wykreślenia ochrony tymczasowej. Wpisujemy dodatkowe przepisy pewnego zliberalizowania tej ochrony w sytuacji istotnego zagrożenia dla samego zabytku albo w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z zagrożeniem zdrowia lub życia osób postronnych. To jest doprecyzowanie, które – mam nadzieję – wszyscy rozumiemy i wszyscy się z nim zgadzamy. Dzisiaj nad tymi rozwiązaniami, nad systemową zmianą ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami pracuje jeszcze...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie ministrze, czy my się rozumiemy? To znaczy, że można zburzyć, bo zagraża życiu, tak? Znamy takie numery. Jest taki zapis? Bo ja nie wiem.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, nie ma zapisu. Mówimy o tym, co ewentualnie. Nie ma ustawy, nie ma nowelizacji – w tej chwili rozmawiamy o czymś, co może być, ale może tego nie będzie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, próbuję złapać to, w kontekście czego wszyscy wiemy, o co chodzi. Bo jak się coś liberalizuje, to na przykład opierano się...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Na pewno zmiany i liberalizacji wymaga art. 10a, który w momencie rozpoczęcia procedury wpisu do rejestru blokuje wszystko, włącznie z rewitalizacją. To fatalny przepis. To na przykład na pewno wymaga zmiany i liberalizacji.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Rozumiem. To znaczy, że mój niepokój jest potwierdzony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest moja opinia, że to wymaga zmiany. Nie wiem, co rząd przygotowuje. Bardzo proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Pan poseł Gliński dopytywał jeszcze o pracę zespołu, który pracuje nad systemową zmianą Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. W tym momencie nie mamy szczegółowych informacji, ale prześlemy je panu posłowi na piśmie, żeby miał pewną wiedzę, jak ten intensywnie i od kiedy ten zespół pracuje.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Na koniec mojej wypowiedzi chciałbym na chwilę oddać głos pani dyrektor, aby opowiedziała dosłownie w kilku zdaniach o założeniach nowelizacji Ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Jest to wyjątkowa ustawa, można śmiało powiedzieć, że najważniejsza w obszarze kultury. Dlatego też, odpowiadając na apel jednej z pań posłanek, której niestety już nie widzę na sali...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Chyba Gosek-Popiołek.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Tak, ale chciałbym, żeby to padło tutaj, na tym posiedzeniu Komisji. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, udzielię głosu pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę.

Przewodnicząca zespołu w MKiDN Agata Diduszko-Zygłewska:

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na te pytania, chciałam powiedzieć kilka słów. Nowelizacja Ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej to jest realizacja bardzo silnego postulatu ze wspólnego Kongresu Kultury, który odbył się w listopadzie 2024 r. Jak państwo na pewno pamiętacie, brało w nim udział ponad 3 tys. ludzi kultury z całej Polski. Między innymi gromadziliśmy tam konkretne rekomendacje środowisk, których przyszło do nas bardzo dużo. Wśród nich bardzo często powtarzała się rekomendacja natychmiastowej nowelizacji ustawy razem z konkretnymi postulatami. Po kongresie Hanna Wróblewska, jeszcze wówczas ministra, zdecydowała o tym, że zrobiliśmy konsultacje obecnego kształtu ustawy, prosząc ludzi kultury, wszystkie chętne organizacje, żeby oprócz rekomendacji, które trafiły do nas po kongresie, przysłali nam własne uwagi. W ten sposób zgromadziliśmy prawie 900 uwag do tej ustawy.

Było pytanie o to, na jakim etapie są te prace. Powstał zespół zadaniowy, złożony z dyrektorów naszych departamentów, z ekspertów naszego resortu. Przez pół roku prowadziłam jego niesamowicie intensywne prace, pochylając się nad wszystkimi uwagami. Na pewno państwo wiecie, że w takich wypadkach są uwagi: sprzeczne; dotyczące kwestii już rozwiązanych; do spraw, które da się i których nie da się szybko rozwiązać. Po pół roku pracy dotarliśmy więc do momentu, w którym mamy projekt nowelizacji – teraz dopracowujemy uzasadnienie, ocenę skutków regulacji i jesteśmy przed konsultacjami wewnętrznymi w ministerstwie.

Znowu jest więc tak, że w związku z tym nie możemy mówić o wszystkich rozwiązaniach, bo one mogą ulegać jeszcze różnym zmianom. Natomiast ministra Marta Cienkowska wyraziła zgodę, żebyśmy mówili pewne kluczowe rzeczy, które na pewno są możliwe – z naszego punktu widzenia, bo to państwo będziecie o tym później decydowali. Przedstawialiśmy je na przykład na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. To są te kwestie, o których wspominał pan minister, czyli między innymi: trzynastki w instytucjach kultury; uregulowanie konkursów w instytucjach kultury – tu jest sporo punktów, ale jednym z ważnych postulatów był postulat zrównania długości kadencji między instytucjami artystycznymi a pozostałymi, bo, jak państwo wiecie, w tej chwili to się różni i mogą to być trzy lata, może być siedem, może być pięć, więc chcemy, żeby to we wszystkich instytucjach działało tak samo; uregulowanie skład komisji; uregulowanie sposobów współprowadzenia, ponieważ w tej chwili, jak państwo śledzicie sprawę, to widzicie, że wywołuje to często pewne kłopoty interpretacyjne.

Jedną z rzeczy, która została zaakceptowana przez panią minister, jest więc to, żeby współprowadzenia nie były bezterminowe, tylko jednak na określonej liczbie lat i żeby to później mogło być ponownie weryfikowane. Dana instytucja dalej może być współprowadzona, ale żeby można było w jakimś momencie sprawdzać, co się dzieje i w związku z tym, jaką dalszą rolę ma państwo w kontekście konkretnej instytucji.

Niesłuchanie ważna i niesłuchanie oczekiwana zmiana – tak przynajmniej wynika z rekomendacji, które otrzymaliśmy – to jest wprowadzenie do polskiego prawa społecznej instytucji kultury. To nie jest nowy rodzaj instytucji, tylko to jest nowy sposób działania, który zresztą jest praktykowany przez niektóre samorządy, na przykład w Warszawie i Krakowie. Chodzi o to, że przez ostatnie trzy dekady zmienił się sposób działania organizacji pozarządowych. Kiedy tworzono Ustawę z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, organizacje te były jednak w ogromnej mierze traktowane jako ruch amatorski. Jak państwo wiecie, to oznacza, że pracując w formule organizacji pozarządowej, można zdobywać kolejne granty, projekty, ale jest ogromny kłopot z tym, żeby móc zdobywać pieniądze na rozwój instytucjonalny i żeby móc działać w bezpieczniejszej formie.

Organizacje pozarządowe od bardzo dawna proszą więc o to, żeby dla tych, które działają długo, w sprofesjonalizowany sposób i najczęściej we współpracy z samorządami, była formuła, która pozwalałaby im zdobyć te środki na rozwój instytucjonalny, na trwanie, na remonty, na inwestycje. Dla kultury to jest szczególnie ważne, bo, jak państwo wiecie, jest o wiele mniej instytucji niż profesjonalnych artystów. Bardzo profesjonalni artyści, bardzo profesjonalne, doceniane festiwale działają w oparciu na mechanizmie organizacji pozarządowej. Są organizowane przez fundacje, przez stowarzyszenia. Dlatego to umożliwienie im w polskim prawie innego rodzaju bezpieczeństwa jest czymś absolutnie kluczowym i wyczekiwany od wielu lat.

To jest więc na przykład propozycja, którą udało nam się sformułować – jak sobie wyobrażam – w dobry sposób. To jest coś, na co bardzo wielu artystów, artystek, ludzi kultury czeka. To są rzeczy, o których możemy mówić teraz, dlatego że jesteśmy wciąż przed konsultacjami wewnątrzresortowymi. Musimy więc prosić o cierpliwość w kontekście szczegółów, bo tych rozwiązań w nowelizacji jest dużo więcej.

Jeśli chodzi o odniesienie się do instytucji prywatnych, to chciałam poprosić, żeby pani mecenas Szubielska nam pomogła.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, pani mecenas, także o przedstawienie się.

Naczelnik Wydziału Prawa Filmu w Departamencie Prawa Autorskiego i Filmu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Adrianna Szubielska-Malińska:

Postaram się bardzo syntetycznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni goście, nazywam się Adrianna Szubielska-Malińska. Jestem pracownikiem etatowym MKiDN, byłam też członkiem zespołu, zaangażowanym w prace legislacyjne zarówno w przypadku ustawy

o socjalnym zabezpieczeniu osób wykonujących zawód artystyczny, jak również prace związane ze zmianami tak zwanej ustawy matce, czyli w Ustawie z dnia 25 października 1991 r. o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej.

Nasze prace skupiły się na wprowadzeniu społecznej instytucji kultury. Nie wiem, czy skrót będzie trafny, bo sprowadza się do słowa SIK. Natomiast ma ona adaptować do naszego systemu dotacyjnego i grantowego podmioty z sektora prywatnego: stowarzyszenia, fundacje, które posiadają portfolio i będą mogły aplikować o uzyskanie środków pozwalających im na sfinansowanie ich działalności podstawowej, utrzymanie się i zawarcie umowy dotacyjnej z dysponentem środków budżetowych, jakim jest minister kultury i dziedzictwa narodowego, która pozwoli im funkcjonować w dłuższym terminie niż tylko wynikającym z zasady roczności. Staramy się zaadaptować ten system do polskiego prawa, stworzyć go maksymalnie transparentnym, żeby wybory tych instytucji były w trybie konkursowym, jawnym, ogłaszającym i tę możliwość miały zarówno samorządy, jak i strona rządowa. Dziękuję, z mojej strony tyle.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Moment. Czy ktoś jeszcze z gości? Dobrze, bo niektórzy posłowie chcą dopytać. Bardzo proszę, tylko prosiłbym o krótkie, zwięzłe pytania, może bez daleko idących uzasadnień. Zgłaszała się pani poseł Matysiak. Później pan Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Paulina Matysiak (niez.):

Tak, z jednym może doprecyzowaniem, ponieważ to już raczej padło w wypowiedziach posłów w kontekście nowelizacji ustawy medialnej. Tylko państwu posłom przypominę, że także rok temu była mowa, że samorządowe stacje radiowe nie będą objęte tą ustawą.

Niestety nie otrzymałam odpowiedzi na pytanie, kto podjął decyzję...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie ma decyzji.

Poseł Paulina Matysiak (niez.):

...odnośnie do tego, żeby nie było regulacji dotyczących wydawania prasy, gazet przez media samorządowe. Czy decyzję podjęła pani minister Hanna Wróblewska, czy pani minister Marta Cienkowska? To jest jedna rzecz.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

A może ktoś inny?

Poseł Paulina Matysiak (niez.):

A może ktoś inny? Tak. Przypominę też, że w ubiegłym roku dyskusja dotyczyła tego, że ten projekt będzie w pierwszej połowie roku. Mieliśmy nad tym projektem już pracować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam pani poseł, ale prosiłem o pytanie, a nie o opinię.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, niechżeż pan...

Poseł Paulina Matysiak (niez.):

Ale rozumiem, że dzisiaj mamy dyskusję na temat projektu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, ale ponowiła pani pytanie kto... Jeżeli państwo będą mogli odpowiedzieć, to odpowiedzą. Jeżeli nie odpowiedzą, to brak odpowiedzi jest też odpowiedzią. Czy ma być...

Poseł Paulina Matysiak (niez.):

Czy mogę dokończyć?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ma pani finalny projekt ustawy? Szanowni państwo, to jest niebezpieczeństwo tegoż posiedzenia Komisji, że zamiast rozmawiać o tym, na jakim etapie, kiedy zostało zakończone i ogólnie o kształcie, wchodzimy w bardzo daleko idące szczegóły, na które na razie nie ma odpowiedzi. Nie ma finalnego projektu, więc nie ma odpowiedzi na wszystkie pytania, ponieważ nie dysponujemy jako Sejm ostateczną wersją tejże nowelizacji.

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Panie przewodniczący, nie dysponujemy ostateczną wersją. Ta dyskusja także pokazuje, że prawdopodobnie tych rozwiązań nie będzie, skoro zostały nam obiecane w ubiegłym...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, przepraszam, że wchodzę w polemikę. Będzie nowelizacja ustawy – będziemy wiedzieli, o czym rozmawiamy. W tej chwili nie wiemy.

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Panie przewodniczący, przepraszam za swoją – być może w tym momencie arogancką – wypowiedź, ale w takim razie po co my dyskutujemy dzisiaj o tych projektach? Bo żadnego z tych projektów nie ma i dyskutujemy błędząc we mgle, dostając bardzo ogólne ich założenia tych projektów, gdyż zawsze wszystko może się zmienić. Proszę się nie dziwić, że sama jestem zadziwiona i mam wątpliwości odnośnie do tego, czy te przepisy znajdują się w ustawie medialnej, ponieważ w ubiegłym roku było obiecywane, trafi do Sejmu w czerwcu i nie trafiła. Mamy rok 2026, a państwo opowiadają dzisiaj, że ta ustawa jest teraz na etapie konsultacji międzyresortowych i być może te przepisy się pojawiają, bo na razie ich nie ma. Nie pojawiają się. Przestańcie nas mamić. Zrezygnowaliście z tego pomysłu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, czy może pani zadać precyzyjne pytanie, a nie opowiadać o mamieniu się albo o mamieniu kogoś?

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Panie przewodniczący, precyzyjne pytanie ponawiam też w drugiej turze. Kto podjął decyzję, żeby te przepisy, o których słyszeliśmy od Macieja Wróbla w ubiegłym roku, wyrzucić z projektu ustawy? Żeby wyrzucić całe te założenia, bo z dzisiejszej odpowiedzi wynika, że niczego dotyczącego regulacji mediów samorządowych nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jeżeli mogę czymś służyć, to chciałbym podpowiedzieć, że może pani skierować w tej kwestii zapytanie bądź też interpelację poselską, która jest interpelacją z uzasadnieniem publicznym, i pan minister Wróbel na pewno odpowie pani w trybie przewidzianym przepisami prawa.

Posel Paulina Matysiak (niez.):

To tylko jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zgłaszał się pan poseł Mieszkowski.

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Panie przewodniczący, przepraszam, ale muszę to powiedzieć. To jest bardzo aroganckie, że pan dzisiaj tłumaczy mi na posiedzeniu Komisji, że mogę złożyć interpelację. Wiem to i bez pana stwierdzenia. Tak, posłowie mogą składać interpelacje i zapytania. Mogą przyjąć na kontrolę do ministerstwa, mogą interweniować. Ale po to jest Komisja, żeby posłowie wykorzystywali swoją możliwość zadawania pytań do ministra. Temu służy Komisja – posłowie mogą kontrolować stronę rządzącą. Błagam, proszę nie mówić, że mogę złożyć interpelację. To jest aroganckie.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Ma rację.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Poproszę pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego.

Posel Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pani Diduszko-Zyglewskiej. Mianowicie ciekawa jest ta idea społecznej instytucji kultury, bardzo ciekawa. Chciałbym w związku z tym zapytać, czy w jej ramach rozważacie państwo ulokowanie zasad i reguł, które będą utrzymywały na przykład potężne festiwale teatralne, takie jak: Międzynarodowy Festiwal Teatralny Dialog-Wrocław, Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia czy festiwale muzyczne, bo jest ich w Polsce kilka bardzo ważnych i one również wymagają regulacji finansowo-urzędniczej. Bo mamy przecież też takie sytuacje – i także

czytamy o tym w mediach – że poszczególni zainteresowani dyrektorzy apelują o wsparcie dla ich inicjatyw. W jaki sposób regulować te potężne festiwale, które mają istotny wpływ na polską kulturę?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, nie chciałem zabierać głosu, ale jeszcze o niego poprosiłem, bo pana sposób prowadzenia dzisiejszego posiedzenia Komisji jest oburzający. Nie może pan – przynajmniej w stosunku do pani poseł Matysiak – formułować tego rodzaju opinii. Zresztą pani poseł się sama obroniła, więc już nie będę adwokatem. Natomiast wyrażam swój sprzeciw. Tak nie można.

Z dobrą wolą podeszliśmy do tego, że resort na posiedzeniu komisji kultury polskiego parlamentu, wobec posłów, którzy reprezentują swoich wyborców, przedstawia swoje prace. Niestety musimy stwierdzić, że to są szkice we mgle. Nie ma żadnych konkretów, wszystko dopiero ma być. A to nie jest pierwsze posiedzenie Komisji, które dotyczy tych spraw. Wielokrotnie już słyszeliśmy, że będzie duża nowelizacja Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Później słyszeliśmy, że tego nie będzie. Teraz znowu są opowieści, że prace się toczą, ale nic z tego nie będzie. Wiemy o tym.

Mieliśmy konkretne obietnice ministrów – pani minister Wróblewskiej i pana ministra Wróbla – dotyczące poszczególnych ustaw. Przypominam ustawa o zabezpieczeniu artystów miała być wprowadzona od 1 stycznia 2026 r. Nie została wprowadzona. Nikt nam nie wytłumaczył dlaczego. Na posiedzeniu naszej Komisji była olbrzymia dyskusja głównie odnośnie do zapisu dotyczącego mediów samorządowych i pan Wróbel to przedstawiał. Nagle podstawowa polityczna kwestia w tej ustawie.... Nie podstawowa, gdyż będzie ich jeszcze więcej – to jest główna ustawa o mediach publicznych i nieprzypadkowo nie chcecie ujawnić, jak to ma wyglądać, bo przecież będzie to przedmiot bardzo ostrych kontrowersji.

Poza tym to jest ustawa. Czy pracujecie nad nią z panem prezydentem? Zgodnie z polską konstytucją proces legislacyjny zamyka prezydent. To też jest więc pytanie do resortu, czy współpracuje on z panem prezydentem w pewnych kontrowersyjnych propozycjach legislacyjnych, które chcecie wprowadzać. Często prowadziliśmy takie rozmowy z Kancelarią Prezydenta, ponieważ prezydent uczestniczy – zgodnie z polskim prawem i konstytucją – w całym procesie legislacyjnym, więc warto to brać pod uwagę. A w tej sytuacji, kiedy państwo nie bardzo wiecie, co przedstawicie, nie chcecie z otwartą przyłbicą powiedzieć, jak to wygląda, to nie liczcie, że doprowadzicie do jakiegokolwiek konkluzji legislacyjnej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Zwracam się do pani poseł Diduszek-Zyglewskiej. Padły pytania pod pani adresem. Pani dyrektor, przepraszam bardzo.

Przewodnicząca zespołu w MKiDN Agata Diduszek-Zyglewska:

Ja nie dyrektor i nie poseł – jestem doradczynią ministry.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam.

Przewodnicząca zespołu w MKiDN Agata Diduszek-Zyglewska:

Nie szkodzi.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Pani poseł...

Przewodnicząca zespołu w MKiDN Agata Diduszek-Zyglewska:

Jeżeli chodzi o społeczną instytucję kultury, czyli – tak jak mówiliśmy – sprawę, która ma istotnie pomóc i trzeciemu sektorowi, i podmiotom prywatnym, to nie chcemy, żeby definiować tego, kto i w jaki sposób, że na przykład festiwale itd. Chcemy dać sposobność, żeby samorządy miały możliwość jeszcze innej drogi finansowania i właśnie docenienia dokładnie tych organizacji, które robią coś superważnego, dużego, długotrwałego, tak żeby one mogły czuć się zabezpieczone na dłuższy okres, a nie – tak jak w większości samorządów jest to teraz możliwe – do trzech lat.

Nie ograniczamy więc ani formy, ani tego, czego mają dotyczyć, bo to będzie formuła konkursowa. Dajemy możliwość, żeby w wiele mocniejszy sposób wesprzeć te organizacje, które według strategii danego samorządu czy według strategii państwa, bo ma to być na każdym poziomie, powinny tego rodzaju zabezpieczenie dostać.

Co do ważnych festiwali, bo nie wiem, czy wszyscy państwo już widzieli, dzisiaj została ogłoszona rezerwa ministra w programie „Teatr”. Środki dostały różne festiwale, które powinny je dostać i których dotyczyły debaty publiczne w ostatnich czasach.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Powinny?

Przewodnicząca zespołu w MKiDN Agata Diduszek-Zyglewska:

W tym sensie, że było pewne publiczne oburzenie, że nie dostały. Myślę więc, że warto spojrzeć, bo dużo wartościowych inicjatyw dzisiaj ma powody do radości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Panie i panowie, zamykam dyskusję i informuję, że na tym wyczerpaliśmy...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Zaraz. Przecież odpowiedź na pytanie...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale która odpowiedź?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie wiecie państwo?

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Kto podjął decyzję o wyrzuceniu przepisów dotyczących mediów samorządowych z ustawy medialnej.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Opinia publiczna nas słyszy. Ludzie chcą wiedzieć, dlaczego to wyleciało z tego projektu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, pani pośle, czy dysponują państwo ostateczną wersją ustawy? Pytanie jest krótkie: tak czy nie?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Pytanie jest proste: panie ministrze, kto to wyrzucił z projektu?

Posel Urszula Augustyn (KO):

A skąd pan wie, że zostało wyrzucone?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A skąd pan wie, że jest wyrzucone?

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Panie przewodniczący, pan minister to powiedział.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Że w tej chwili tego nie ma.

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Że nie ma takich zapisów.

Posel Piotr Gliński (PiS):

A było.

Posel Paulina Matysiak (niez.):

Były – nie ma. Powiedział, że mogą się pojawić. Chcemy się dowiedzieć, kto podjął decyzję.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie ministrze, bardzo prosimy o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale pan minister może odpowie, jeżeli ma wiedzę. A jeżeli nie ma wiedzy, to nie odpowie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To chcemy się spytać, czy ma wiedzę. Panie ministrze, odwagi.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Panie pośle, dziękuję bardzo jeszcze za to szczegółowe pytanie. Chciałem powiedzieć, że dzisiaj w projekcie tego nie ma, więc nie można mówić, czy coś wypadło, czy nie wypadło. Dzisiaj w projekcie tego nie ma.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Można, bo było i mieliśmy całe posiedzenie Komisji na ten temat. Nie róbcie z ludzi wariatów.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

No dobrze, ale nie ma.

Podsekretarz stanu w MKiDN Marek Krawczyk:

Odpowiadając na pana pytanie, kto podjął decyzję: nie mam niestety takiej wiedzy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Informuję, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Spotykamy się jutro o godz. 9.30.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, prosiłem w sprawach...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Mam prośbę, ponieważ niektórzy posłowie już muszą wyjść. Godzina 9.30 – jutro od tego zaczniemy, dobrze? Jeżeli mogę pana prosić, to bardzo proszę.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dobra. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.